

Piotr Pałamarz

Dzieje kolegiaty opatowskiej w ciągu XVIII wieku

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 13, 253-272

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR PAŁAMARZ

DZIEJE KOLEGIATY OPATOWSKIEJ W CIĄGU XVIII WIEKU

Kolegiata opatowska z uwagi na swe wybitne walory artystyczne oraz złożoną funkcję, którą pełniła jako ośrodek oddziaływania religijnego i miejsce (*domicilium*) obrad sejmikowych województwa sandomierskiego, zasługuje z pewnością na szczególne zainteresowanie. W dotychczasowych badaniach kładziono nacisk przede wszystkim na początkowe dzieje budowy, natomiast nie zajmowano się bliżej jej późniejszymi przekształceniami. Ponieważ obecny obraz kolegiaty jest w znacznym stopniu rezultatem wielokrotnie podejmowanych prac budowlanych, a szczególnie dokonanej w ciągu XVIII stulecia modernizacji, dlatego też podjęcie próby usystematyzowania tych przemian wydaje się być w pełni uzasadnione*.

Historia kolegiaty, zaliczającej się bezspornie do naczelnych pomników polskiej architektury romańskiej, przedstawia się w świetle zachowanych źródeł nader zagadkowo. Nie jest ustalona jednoznacznie osoba fundatora, nieznany pozostaje dokładny czas jej powstania, jak również nie została w pełni określona jej pierwotna funkcja¹. Trudności nasuwają też próby szczegółowego sprecyzowania jej późniejszych przekształceń, co podyktowane jest przede wszystkim faktem, iż obecny obraz kolegiaty, podobnie jak większości naszych obiektów sakralnych, jest wynikiem nawarstwienia się wielowiekowych zmian, zainicjowanych w przypadku Opatowa przez członków miejscowej kapituły jak również kolatorów.

* Artykuł niniejszy powstał podczas przygotowywania przez autora w Instytucie Historii Sztuki UJ, pod kierunkiem doc. dr. hab. Józefa Lepiarczyka, pracy doktorskiej na temat: „Przemiany artystyczne kolegiaty opatowskiej w XVIII wieku”.

¹ Stan badań dotyczący fundacji kościoła, jego pierwotnej formy oraz funkcji, wraz ze szczegółową charakterystyką poszczególnych poglądów, przedstawiony został przez M. Pietrusińską w pracy: *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. M. Walickiego, [w:] *Katalog i bibliografia zabytków*, I, Warszawa 1971, s. 738–739. Por. także A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, [w:] *Studia z historii sztuki*, t. XIX, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 97–100.

Badania źródłowe w archiwum kolegiaty opatowskiej, podjęte w celu określenia przebiegu i zasięgu modernizacji, jaka przeprowadzona została w kościele w ciągu XVIII stulecia, nie przyniosły oczekiwanych wyników. Zbyt ogólnikowy charakter przekazów archiwalnych utrudnia bowiem zadanie odtworzenia ówczesnej *fabricae ecclesiae*, nie ujawniając także uczestniczących w niej twórców. Jedynymi źródłami zachowanymi do naszych czasów, na podstawie których możemy podjąć próbę prześledzenia nowożytnych dziejów kolegiaty, są zachowane w tamtejszym archiwum kapitulnym *Statuta Ecclesiae Collegiatae Opatoviensis* (z lat: 1552—1705, 1705—1759 i 1763 — 1822)², w których znajdują się m. in. wiadomości odnoszące się do kościoła. Interesujące nas informacje, przytoczone w formie krótkich sprawozdań z posiedzeń kapituły, w większości przypadków opatrzone następującymi tytułami: *de fabrica ecclesiae*, *reparatio ecclesiae*, *revisio ecclesiae* czy też *de templo*. Zanim jednak, w świetle powyższych materiałów, spróbujemy określić przemiany opatowskiej świątyni w ciągu XVIII wieku, przypomnieć należy krótko jej wcześniejsze losy.

Kościół św. Marcina, wzniesiony z okolicznych ciosów piaskowca krzemienistego, zapewne około połowy XII w., otrzymał formę trójnawowej bazyliki pułapowej z transeptem³, z trójapsydowym zakończeniem od wschodu oraz dwuwieżowym masywem zachodnim mieszczącym emporę⁴. Jeszcze w ciągu XII w. wbudowana została trójnawowa kruchta międzywieżowa nakryta wspartym na gurtach sklepieniem kolebkowym (zlikwidowana w XIV w.). Pierwsza, znaczniejsza przebudowa obiektu miała miejsce w drugiej ćwierci XIII w., którą prawdopodobnie przeprowadził warsztat cysterskich budowniczych czynnych przy wznoszeniu zabudowań opactwa w Wąchocku⁵. Zapewne wzniesiono nowe prezbiterium, które zamknięto ścianą prostą, a jego elewację wschodnią (dalej: wsch.) rozczłonkowano podziałami lizenowymi oraz fryzem arkadkowym. Przypuszczalnie w tym czasie zbudowano także w narożu pomiędzy południową (dalej: pd.) wieżą i zachodnim (dalej: zach.) przęsłem

² W. Fudalewski, *Miasto Opatów podług miejscowych źródeł i podań*, Warszawa 1895, s. 45 nn.; A. Bastrzykowski, *Kolegiata św. Marcina w Opatowie i jej kapituła*, Ostrowiec 1948, cz. 2, passim; Z. Świechowski, *Kościelec, kościół p.w. św. Wojciecha. Opatów, kolegiata p.w. św. Marcina*, „Pomniki Architektury Polskiej. Architektura romańska”, z. 1, Warszawa 1954, s. 37—41; J. Szymańska, Z. Zdziarska, *W sprawie pierwszego zeszytu „Pomników Architektury Polskiej”*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XVI, 1954, nr 3, s. 361—381.

³ W. Łuszczkiewicz, *Kościół kolegiacki św. Marcina w Opatowie. Studium zabytku romańszczyzny XII wieku w Polsce*, [w:] *Sprawozdania Kom. Hist. Sztuki w Polsce*, VI, 1900, s. 29.

⁴ A. Tomaszewski, J. Kuczyński, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w okresie od 30 czerwca do 10 lipca 1964 r. nad architekturą romańską w Opatowie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. III, 1965, s. 114—116.

⁵ K. Białoskórska, *Problem relacji polsko-włoskich w XIII wieku — zagadnienie mecenatu biskupa Iwona Odrowąża i małopolskich opactw cysterskich*, [w:] *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie*, styczeń—czerwiec 1963, s. 255; Tomaszewski, Kuczyński, op. cit., s. 116; *Sztuka polska...*, s. 114.

nawy pd. prostokątne pomieszczenie, które być może spełniało funkcję kapitułarza⁶.

Zapewne w ścisłym związku z przeniesieniem do kolegiaty w roku 1471 praw parafialnych z pobliskiego kościoła NP Marii⁷, z inicjatywy Jana Brońnikowskiego z Bodzentyna, kantora opatowskiego, wzniesiono *in parte septentrionali novam sacristiam et ossarium*⁸.

Przełomowym wydarzeniem dla dalszych dziejów kolegiaty była napaść w 1502 r. Tatarów na Małopolskę, którzy [...] *civitatae Oppathov prius exusta, cum ecclesia collegiata sancti Martini, que et parochialis est, ubi illius ecclesie ornamenta, libri, calices et bona multa ignis voragine perierunt*⁹. Zapewne stosunkowo szybko podjęte zostały prace budowlane, podczas których nawa główna nakryta została późnogotyckim sklepieniem, jak również częściowemu przemurowaniu uległy ściany prezbiterium, transeptu i naw bocznych. Ponadto niemal w całym kościele przekształcono bądź też zamurowano dotychczasowe otwory okienne. Istotnej zmianie uległa także strona zewnętrzna kościoła. Wzniesiono mianowicie wówczas nad ścianami szczytowymi transeptu późnogotyckie szczyty, natomiast przebudowany częściowo szczyt prezbiterium zwieńczono sterczynami, na których umieszczono herby kanoników kapituły oraz gmerki rajców opatowskich¹⁰.

Odbudowa zniszczonej kolegiaty trwała stosunkowo długo, skoro w zawierającym odpusty dla opatowskiego kościoła legacie papieża Leona X, wydanym w Budzie w 1527 r. przez kardynała Tomasza Bákócsa, zachęcano obywateli Opatowa do czynnego udziału w prowadzeniu restauracji zniszczonej świątyni¹¹. Przekonuje o tym także dwukrotnie wykuta data „1547”,

⁶ J. Gąsowski, T. Manteuffel, A. Tomaszewski, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w okresie od 7 do 30 maja 1953 r. nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym i architekturą romańską w Opatowie*, „Przegląd Historyczny”, t. XLV, 1954, s. 713.

⁷ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I, Cracoviae 1863, s. 576; *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, Lwów 1888, s. 204: [...] *qui baptisterium cum processione ad collegiatam ecclesiam transtulerunt*. Por. J. Szymański, *Kanonicy opatowscy w planach polityki ruskiej z przełomu XII i XIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. LVI, 1965, s. 392.

⁸ Długosz, op. cit., s. 580; Łuszczkiewicz, op. cit., s. 26, podał w wątpliwość wzniesienie zakrystii od strony pn. i zasugerował, iż mogła być ona wzniesiona po stronie przeciwległej. Por. Świechowski op. cit., s. 36.

⁹ *E. Codicibus Leopoldiensibus (Varia e variis codicibus)*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica...*, s. 1011; Łuszczkiewicz, op. cit., s. 20–21; Świechowski, op. cit., s. 37; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 376.

¹⁰ Łuszczkiewicz, op. cit., s. 36. Autor zwrócił także uwagę na brak na szczycie prezbiterium herbu Odrowąż-Szydłowieckich, co stanowi, jego zdaniem, przekonywający dowód, że został on ukończony przed odkupieniem Opatowa w 1514 r. przez Krzysztofa Szydłowieckiego od biskupów lubuskich.

¹¹ Fudalewski, op. cit., s. 77; Łuszczkiewicz, op. cit., s. 22; Świechowski, op. cit., s. 37; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 365. Przypomnieć należy, iż wspomniane autorki (ibidem, s. 368) w oparciu o analizę tekstu wydanego w 1519 r. w Sandomierzu przez bpa Jana Konarskiego *Przywileju opatowskiego* uznały, że zasadnicza restauracja kościoła musiała być ukończona przed 1519 r., gdyż w kolegiacie odprawiane były wówczas nabożeń-

którą umieszczono na jednym z ciosów szczytowej ściany elewacji zachodniej oraz na ościeżu otworu okiennego w apsydzie północnego (dalej: pn.) ramienia transeptu.

Przypuszczalnie równocześnie z odnawianiem zniszczonego kościoła miało miejsce, zapoczątkowane już w XIV w., dobudowywanie przy obu jego bokach kilku lokalności, które wypełniły przestrzeń pomiędzy masywem zachodnim i ramionami transeptu. Jedynie w stosunku do kaplicy, która usytuowana była niegdyś przy wieży pd., posiadamy bliższe dane. Została ona mianowicie powiększona i odnowiona w 1553 r. przez scholastyka kolegiaty Piotra z Głanowic¹².

Dalsze dzieje kościoła można częściowo prześledzić na podstawie protokołów z posiedzeń kapituły. Zwraca uwagę zapis przytoczony pod rokiem 1576, z którego dowiadujemy się, iż kościołowi z powodu uszkodzonego dachu i wybitych okien zagraża poważne niebezpieczeństwo¹³. W celu przeciwdziałania temu stanowi ówczesny dziekan ks. Stanisław Malicki, monitowany przez bpa krakowskiego Franciszka Krasieńskiego, zmuszony był przeznaczyć na ten cel dziesięcinę ze wsi Jurkowice. Nad przebiegiem robót czuwać mieli kanonik Franciszek i wikary Jan z Końskich, którzy na najbliższej kapitule mieli przedłożyć rozliczenie z dotychczasowych wydatków. Nie znamy zakresu przeprowadzonych wówczas prac, natomiast na podstawie rozrachunku przedstawionego w 1579 r.¹⁴ sądzić można, iż podejmowane działania miały z pewnością jedynie charakter profilaktyczny.

Stanem świątyni interesował się także ówczesny właściciel Opatowa książę Konstanty Wasyli Ostrogski, który w latach 1587 i 1590 postanowił wraz z radnymi miasta przyjść kościołowi z pomocą¹⁵.

Podczas wizytacji, przeprowadzonej 18 X 1595 r. przez kardynała Jerzego Radziwiłła, stan techniczny kościoła był z pewnością zadowalający, skoro wizytator zalecił jedynie wyrównanie posadzki oraz poprawienie stopni przed ołtarzami¹⁶. W roku następnym kapituła generalna zaaprobowała jednomyślnie prace wykonane przy pd. wieży zegarowej¹⁷. Jednocześnie ustalono, iż

stwa; świadczy o tym także ufundowany przez Krzysztofa Szydłowieckiego w l. 1514—15 portal w pn. kruchcie. Zdaniem autorek nie dobudowywano by do zniszczonego kościoła nowych części.

¹² Wiadomość ta oparta jest na opublikowanym przez Fudalewskiego (op. cit., s. 44) przekazie inskrypcyjnym, który do 1891 r. znajdował się na pd. ścianie dawnego kapitułarza. W trakcie prowadzonych wówczas prac restauracyjnych napis ten, wraz z tynkiem przykrywającym XV-wieczną polichromię, został zdjęty. Por. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 27; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 366.

¹³ *Statuta ecclesiae collegiatae Opatoviensis anno Domini millesimo quingentesimo sexagesimo secundo...*, Archiwum Kolegiaty Opatowskiej (dalej: AKO), Dz. II A, nr 1, s. 36—38; Fudalewski, op. cit., s. 73; Łuszczkiewicz, op. cit., s. 33; Świechowski, op. cit., s. 37; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 373.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ *Statuta ecclesiae...*, s. 81; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 379.

¹⁶ *Statuta ecclesiae...*, s. 103—104; Świechowski, op. cit., s. 37; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 379.

¹⁷ *Statuta ecclesiae...*, s. 122—123; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 379—380.



Ryc. 1. Kolegiata św. Marcina w Opatowie, widok od strony pd.-wsch.

nadzór nad dalszymi robotami w kościele oraz przy pd. wieży sprawować będzie *dominus procurator*, któremu powierzono także fundusze przeznaczone przez kapitułę na kolegiatę.

W ciągu najbliższych lat ograniczano się jedynie do zabezpieczenia kościoła. I tak około 1599 r. wymieniono w dachu zniszczone dachówki, natomiast już po 1600 r. wyremontowano wieżę pn. oraz naprawiono uszkodzoną podczas burzy wieżę zegarową¹⁸. Istotną decyzję, z punktu widzenia funkcjonalnego, podjęła kapituła w 1610 roku¹⁹. Mając na uwadze, iż dotychczasowe wejście *multa incommoda adfert in ecclesia*, kapituła postanowiła wznieść niezwłocznie nową kruchtę, która zlokalizowana została najpewniej na miejscu kaplicy przy wieży pd. Prace przy kruchcie zakończone zostały w 1613 r.²⁰, a nadzorował je kanonik ks. Jakub Milawski.

Podkreślić należy, iż w *Statutach kolegiaty* znaleźć można znikomą ilość wiadomości o losach kolegiaty w ciągu XVII stulecia. Analiza obiektu nie rekompensuje tych braków, albowiem obecny obraz kolegiaty jest w znacznym stopniu wynikiem przeprowadzonej w pierwszej połowie XVIII w. modernizacji. Zapewne w ciągu XVII w. ograniczano się przede wszystkim do

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, s. 381.

²⁰ *Statuta ecclesiae...*, s. 175; Fudalewski, op. cit., s. 44; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III, woj. kieleckie pod red. J. Z. Łozińskiego, B. Wolff, z. 7 pow. opatowski, Warszawa 1959, s. 40—41.

prac o charakterze prewencyjnym, przy czym podejmowane one były zapewne sporadycznie, skoro stan kościoła na początku następnego stulecia budził tak znaczne obawy.

Wielkim dobroczyńcą kolegiaty był ks. Andrzej Tarło (zm. 1642) ze Szczekarzowic, proboszcz i oficjał tarnowski, a następnie kanonik krakowski, który w lutym 1614 r. instytuowany został z prezenty księcia Janusza Ostrońskiego na urząd dziekana opatowskiego²¹. Z krótkiego sprawozdania z wizytacji, przeprowadzonej w kolegiacie 6 VI 1639 r. przez bpa Jakuba Zadzikę, dowiadujemy się, że ks. Tarło ofiarował kościołowi szereg drogich „aparamentów”, a ponadto przyczynił się znacznie do *augendo ornatu ecclesiae*²². Z kolei wizytujący kolegiatę w 1659 r. bp krakowski Andrzej Trzebiecki nakazał, aby suma 2800 florenów, stanowiąca odsetki z zapisu dokonanego w 1629 r. przez ks. Tarłę, przeznaczona została w całości na restaurację kościoła²³. Biskup Trzebiecki dokładnie zalecił, aby wspomniana suma „obrócona” została na naprawę dachu nad korpusem oraz na reperację niższych w stosunku do nawy dachów nad ramionami transeptu, a w szczególności nad kaplicą dekanalną, która usytuowana była w jego pn. ramieniu. Odnowić miano także bliżej nie określoną kruchtę, nazwaną w tekście wizytacji babińcem. Nie mamy żadnej pewności, czy zarządzenie administratora diecezji zostało zrealizowane. Zapewne prac restauracyjnych nie podjęto przed 1661 r., albowiem w tymże roku kapituła poleciła prokuratorowi kolegiaty ks. Franciszkowi Trzeciakowi nadzór nad naprawą kościoła, któremu zagrażało ponowne popadnięcie w ruinę²⁴.

²¹ *Acta Actorum Curiae Episcopalis Cracoviensis annorum 1642—1643*, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej AKM), vol. 39, f. 78; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. IV, Kraków 1853, s. 137—138; Bastrzykowski, op. cit., s. 77.

²² *Statuta ecclesiae...*, s. 303. Przypomnieć należy, iż Fudalewski (op. cit., s. 73—74) przypisał ks. Tarle fundację bliżej nie określonej dekoracji malarskiej, której ślady, zachowane ponoć za chórem muzycznym, uległy w 1891 r. całkowitemu zniszczeniu. Por. także Łuszczkiewicz, op. cit., s. 38; Bastrzykowski, op. cit., s. 77. Autorowi w trakcie poszukiwań archiwalnych nie udało się znaleźć potwierdzenia wspomnianej wiadomości. Także i w sprawozdaniu z wizytacji bpa Zadzikę nie znajdujemy informacji o istnieniu jakiegokolwiek dekoracji malarskiej we wnętrzu kolegiaty. Warto natomiast przytoczyć z powyższej wizytacji (*Statuta ecclesiae...*, s. 303) inną wiadomość: *Et primam supra templum ubi tectum superrum et foraminum [...] supra maius altare scandalis stratum qui primum Mai (1639) comparata conductisque artificis restaurari ac reparari causetur*. Wydaje się mało prawdopodobne, aby ściany wnętrza, a szczególnie części prezbiterialnej, mogły być w tym stanie pokryte dekoracją malarską. W niespełna trzy lata później ks. Tarło już nie żył, a w tym czasie we wnętrzu kolegiaty nie prowadzono większych prac. Dopiero po 1659 r., w oparciu o fundusze pochodzące z zapisu ks. Tarły, przystąpiono do odnawiania kościoła, ale wśród podjętych wówczas robót nie znajdujemy wiadomości o wykonaniu dekoracji malarskiej. Por. *Statuta ecclesiae...*, s. 377; Szymańska, Zdziarska, op. cit., s. 366—367.

²³ Ibidem.

²⁴ *Statuta ecclesiae...*, s. 339: (1661) *Cum nihil sit ita perpetuum quod non vetustate consumatur proinde nos quasdam Ecclesiae partes ruinam maio-*

Na tym wyczerpuje się nasza znajomość dziejów kolegiaty w ciągu XVII stulecia²⁵. W protokołach z posiedzeń kapituły nie znajdujemy już aż do początku XVIII w. interesujących informacji o podjęciu większych prób ratowania zagrożonego kościoła. Być może wynika to z faktu, iż kapituła, ograniczona zapewne trudnościami finansowymi²⁶, nie była w stanie sprostać ustawicznie pogłębiającej się destrukcji obiektu.

Od zarania XVIII w. kapituła rozpoczęła usilne starania zmierzające nie tyle do zabezpieczenia, co raczej do odbudowania chylącego się z wolna ku ruinie kościoła. W 1700 r. kustosz ks. Jan Leduchowski (sic), przy udziale budowniczego, murarzy i cieśli, dokonał przeglądu dachu nad transeptem²⁷. Szczególnie zagrożone było pokrycie nad kaplicą św. Krzyża, zwaną dekanalną, którego stan w wyniku zbutwienia całej konstrukcji drewnianej zagrażał bezpieczeństwu wiernych. W celu zapobieżenia niechybnej katastrofie ówczesny dziekan ks. Maciej Psojecki, kanonik krakowski i rektor Akademii Krakowskiej, ofiarował w tymże roku na reparację wspomnianej kaplicy 200 florenów²⁸. Także i w tym przypadku nie wiemy, czy podjęto wówczas jakiegokolwiek prace budowlane. Jeżeli tak, to podobnie jak w ubiegłym stuleciu miały one na celu jedynie zabezpieczenie stanu istniejącego. W 1712 r. przeglądu zaniedbanego kościoła dokonał wraz z „godnymi zaufania mężami” kanonik kaznodzieja ks. Wojciech Radowski²⁹. Ogłędziny wykazały, że w wyniku opieszałości

rem (nisi reparentus) minitantes, animavertantes, praecipiae tecta, ac fenestras magna ex parte vento exussas, proinde A.R.D. Procuratori (Franciscus Trzeciak) diligenter demandavimus, ut in restaurandis Ecclesiae partibus ac fenestris reparandis diligenter ad habeat operam.

²⁵ Wspomnieć należy o zaleceniu bpa A. Trzebieckiego, zawartym w dekreście powizytacyjnym z 1659 r., dotyczącym usunięcia czterech ołtarzy usytuowanych przy filarach międzynawowych w nawie głównej. Por. *Wizytacje różne (1513—1751)*, Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, br. sygn., k. 326: *Altaria quatuor sibi hinc inde opposita ad posteriores Ecclesiae columnas consistentia in quibus nobilitas loco seamnorum sub tempus particularium Palatinatus Sandomiriensis comitiorum cum magna Reliquiarum Sanctorum ibidem reconditarum irreverentia sedere et stare consuerunt, demoliendi V. Capitulo facultatem damus, et ut omnino tollantur mandamus*. Por. także *Statuta ecclesiae...*, s. 378; Fudalewski, op. cit., s. 49; J. Wiśniewski, *Monografie kościołów w dekanacie opatowskim*, Radom 1908, s. 286; W. Tomkiewicz, *Lament opatowski (próba interpretacji treści)*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. XXII, 1960, nr 4, s. 358.

²⁶ Świechowski, op. cit., s. 37.

²⁷ *Statuta ecclesiae...*, s. 598, 601—602.

²⁸ Ibidem, s. 604; Łętowski, op. cit., t. III, 1852, s. 511; Bastrzykowski, op. cit., s. 64.

²⁹ *Statuta ecclesiae collegiatae Opatoviensis anno Domini 1705 in crastino Sancti Martini...*, AKO, Dz. II, nr 2, s. 47 i 58: (1712) *Non multis verbis utendum est ad faciendam relationem, sufficit dicere quod haec Ecclesia ultimam ferme miniatur ruinam et istam ob simmam negligentiam procurandorum tectorum multum verendum ne collabatur internum tectum scilicet sklepienie, circa quod seu per quod quolibet tempestas sive nivis pluviae intrat et scissuras multas et magnas ac periculossas facit. Itaque obviando ulteriori ruinae praesens Generale Capitulum, uti in an-*

prokuratora ks. Piotra Rozajkiewicza kościołowi grozi całkowita ruina. Szczególnie obawiano się runięcia sklepienia, w którym stwierdzono istnienie niebezpiecznych szczelin. Jednocześnie oszacowano wstępnie, że koszt naprawy zniszczeń wyniesie co najmniej kilka tysięcy florenów. W związku z powyższym kapituła, korzystając z udzielonego jej rok wcześniej przez bpa krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego zezwolenia, postanowiła sprzedać niepotrzebne naczynia liturgiczne. Równocześnie kapituła generalna podjęła decyzję o wydelegowaniu do bpa Łubieńskiego kanonika ks. Jana Adamowskiego, który miał w jej imieniu przedłożyć ordynariuszowi diecezji sprawozdanie z dokonanej „rewizji” wraz z prośbą o pomoc przy ratowaniu kościoła przed ostateczną ruiną. W konsekwencji członkowie kapituły przedstawili biskupowi relację o stanie zachowania kościoła wraz z podziękowaniem za wyrażenie zgody na sprzedaż starych sreber dopiero w cztery lata później ³⁰.

W roku 1716 dziekan ks. Wojciech Radowski dokonał wraz z mistrzem ciesielskim ponownego przeglądu zniszczonych dachów oraz wieży pn. Oględziny potwierdziły zły stan zachowania pokrycia kościoła, czemu postanowiono natychmiast zaradzić ³¹. Niewątpliwie stosunkowo szybko przystąpiono do prac budowlanych, albowiem w rok później kustosz ks. Piotr Staniewski wraz z prokuratorem ks. Piotrem Rozajkiewiczem przedstawili wybranym przez kapitułę kanonikom ks. Wojciechowi Opalskiemu i ks. Stanisławowi Humińskiemu rozliczenie z dotychczasowych wydatków ³². Z zebranej sumy 2349 florenów wydano 1149, a pozostałą część kwoty postanowiono przeznaczyć na naprawę wieżyczki na sygnaturkę.

Równocześnie z robotami budowlanymi podjęto starania mające na celu uporządkowanie wyposażenia wnętrza. Stosownie do dekretu powizytacyjnego bpa Łubieńskiego w 1718 r. zamówiono u nieznanego rzeźbiarza nowe cyborium do ołtarza głównego, a ponadto postanowiono rozebrać boczne ołtarze św. Karola Boromeusza oraz Matki Boskiej Anielskiej, aby przenieść je na inne miejsce ³³.

Sądzić można, iż prowadzone w tym czasie prace remontowo-budowlane miały stosunkowo szeroki zakres, albowiem kapituła dokładała wszelkich starań, aby zebrać niezbędne w tym celu fundusze. Między innymi chcąc za-

tecendum expostulavit et designavit Perillustrem Cantorem per legato et deputato ad Illustrissimi Domini Loci ordinarium ita ex praesentibus petit quatenus huius desolationis faciat plena et sufficientem relationem cui desolationi ut subveniatur et reparatio ut inpigantur ad quam pertinet, suplicat Illustrissimo Loci ordinario pro eadem Ecclesia.

³⁰ Ibidem, s. 75—77; Świechowski, op. cit., s. 37—38; tenże, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 190—194.

³¹ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 80—81; Świechowski, *Kościelec*, Opatów..., s. 38.

³² *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 87—88: (1717) *Calculatio Perillustre Procuratoris coram Illustribus Adalberto Opalski et Stanislao Humiński canonicis a Venerabile Capituli ad excipiendam calculatione deputatis fecit calculationem Perillustri Custos et Procurator in qua dussit perceptae summae florenos 2349. Expensae vero florenos 1149 restant apud Procuratorem florens 1200. Quos pro reparatione turris campanae signatoriae impendet.*

³³ Ibidem, s. 96.

kończyć naprawę wieżyczki na sygnaturkę zalecono odebrać od mistrza krakowskiego Ferdynanda Heindlla należną sumę 800 florenów, jak również dopiero wówczas sfinalizowano sprzedaż starych sreber kościelnych³⁴. Równocześnie kapituła generalna, mając na uwadze przede wszystkim zniszczenie kościoła tak zewnątrz jak i wewnątrz, wydała w 1719 r. dekret o instalowaniu w przyszłości prałatów i kanoników. Postanowiono, że każdy prałat, który będzie instalowany do grona kapituły, wpłaci na ręce prokuratora sumę 50 florenów, natomiast kanonik 25 florenów³⁵. Uzyskane pieniądze miały być przeznaczone na remont kolegiaty oraz wykonanie nowych stalli.

Niestety, do 1725 r. brak jest w protokołach jakichkolwiek wiadomości o kościele. Sądzić jednak można, iż prowadzono w tym czasie stosunkowo znaczne prace budowlane, równocześnie z którymi pamiętano także o urządzeniu wnętrza. Dowodzą tego powstałe w 1722 r. z fundacji ks. Macieja Flaszyńskiego, dziekana kolegiaty, bogato rzeźbione ławki, które dzięki zawartemu na nich programowi z pewnością wpłynęły inspirująco na autora treści ideowych ściennej dekoracji malarskiej w nawie głównej³⁶. Zapewne nieco później wykonane zostały dwa ołtarze o kulisowej formie, a mianowicie

³⁴ Ibidem, s. 100: (1718) *Pro fabricae ecclesiae summa vero apud D. Ferdinandum Heindell artiferiarum cracoviensem videlicet summa 800 fl. vindicanda est ad perficiendam et convolvendam turrin signaturiam*. Por. A. Chmiel, *Domy krakowskie, ulica Floriańska*, cz. I, „Biblioteka Krakowska”, nr 54, 1917, s. 135.

³⁵ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 108.

³⁶ Usytuowane w nawie głównej 4 ławki sześciorzędowe posiadają na przedpiersiach oraz tylnych ściankach bogato rzeźbioną dekorację z kartuszami herbowymi, datą 1722 oraz dewizami na banderolach: 1. h. Jastrzębiec Karskich — ADVERSAS PARTES SCIT CASTELLANA FUGARE / PROTINUS EX PATRIO CRUX SOLFATA; h. woj. sandomierskiego — FRA-TERNAS ACIES ISTIS LEO STRUXERAT ARVIS / SUE CUS. ET IN DANO LITTORE FATAGEMIT; 2. h. Leliwa Tarnowskich — IUNCTA PALATINO CUM SIDERE CINTHIALATOS / FAECUNDANS CAMPOS AMBIT VTROQVE SINU; h. woj. sandomierskiego — ALTA QVIES: AQILAE QVIA FAEDERE IUNCTAS / MOSCHI. CUM NOSTRA QVE SUA TUTA TENENT; h. własny Ostrogskich, Sreniawa Lubomirskich, Pogoń Sanguszków — ARMA DUCUM TRINO MITRAE REDIMITA DECORE / GRATA LOCO VNUM SUNT SIDERE, FLUMEN EQVES; h. woj. sandomierskiego — NON VALIT HIS CAMPIS HCSTIS BENESTARAE POLON. / CUR. QVIA AMICA POLO SIDERA MULTA TIMET; 4. h. woj. sandomierskiego — ASTRA LOCUM INCAMP... QVARUNT / LIBERTATE REDUX PAX UBI PORTA VENIT i NON MIRUM QVOD LARGA CERES HIS DITIOR ARVIS / EXUPERAT NOVIES QVAE SVA STELIA COLIT. Ponadto przedpiersia dwóch ławek jednorzędowych zdobią insygnia książęce i biskupie wraz z napisem: AGNUS DELICIUM DOMINI POPULIQVE POLONI / GRATUS ET IPSE DEO VICTIMA PASTOR ERAT; h. złożony księstwa Saksonii i woj. sandomierskiego oraz napis: REGES SUB AUGUSTO PENNIS LIBERTATA PER ARAS / LIBERA MENS AQILAE TENTAT ADIRE DEO. Por. Fudalewski, op. cit., s. 50; *Katalog zabytków sztuki...*, s. 44.

św. Krzyża i Niepokalanego Poczęcia NM Panny, które umieszczono w apsydach ramion transeptu ³⁷.

W ciągu najbliższych kilkunastu lat kapituła usilnie zabiegała o pozyskanie koniecznych funduszy na pokrycie blachą dachu kościoła. W 1725 r. wyasygnowano na ten cel z pieniędzy kościelnych sumę 2282 florenów ³⁸. Z kolei, według wykonanego w 1727 r. kosztorysu, koszt pokrycia blachą całego dachu kościelnego winien wynieść 5763 floreny ³⁹. W tymże samym roku kapituła ponownie zwróciła się do ordynariusza diecezji z prośbą o wyrażenie zgody na sprzedaż pozostałego w skarbcu nieużytecznego srebra. Otrzymaną kwotę postanowiono przeznaczyć na naprawę ołtarza głównego i ambony oraz wykonanie nowych stalli ⁴⁰.

Pomimo iż w źródłach nie został dokładnie określony zakres prac przy kościele, to jednak sądzić można, że prowadzono je niemal w całym obiekcie. Przede wszystkim znacznie przekształcona została wschodnia część kolegiaty. Najpewniej wówczas podwyższono do wysokości nawy głównej dachy prezbiterium i transeptu (ryc. 1), a ponadto nad wspomnianymi częściami oraz nawami bocznymi założono sklepienia żaglaste z lunetami. Zarówno ściany transeptu, jak i prezbiterium rozczłonkowane zostały pojedynczymi pilastrami tokańskimi, dźwigającymi wąski pas profilowanego gzymsu. Nieznaczne podkreślenie narożnych pilastrów środkowego przęsła transeptu oraz nakrycie go sklepieniem żaglastym, oddzielonym szerokimi pasami gurtów, stworzyło iluzję centralnej przestrzeni, nakrytej jak gdyby kopułą. W efekcie powstało wnętrze składające się z dwóch stylistycznie różnych przestrzeni: średniowiecznego korpusu oraz średniowieczno-barokowej części wschodniej (ryc. 2). Prace remontowo-budowlane objęły także zachodni maszyn wieżowy. Świadczy o tym wykuta w górnych partiach wieży pn. data „1726”.

Tak znaczna przebudowa, połączona z gruntownym odnowieniem wnętrza, była możliwa do przeprowadzenia dzięki licznym w tym czasie darowiznom, uczynionym przede wszystkim przez ks. Macieja Flaszyńskiego oraz ówczesne-

³⁷ Wspomniane ołtarze ustawione zostały zapewne na miejscu ołtarzy Św. Trójcy i św. Krzyża, erygowanych w 1532 r. przez Krzysztofa Szydłowieckiego, przy których w 1535 r. utworzone zostały z fundacji zmarłego kanclerza pierwsze w kolegiacie altarie. Por. Fudalewski, op. cit., s. 64; B. Horodyski, *Fragment katalogu dokumentów pergaminowych Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej*, „Przegląd Historyczny”, t. XXXVI, 1946, s. 104–106, nr kat. 24 i 27; Tomkiewicz, op. cit., s. 358.

³⁸ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 148–149: (1725) *Volens non aedificare sed reparare ecclesiam in multis potissimum in tecto desolatam Venerabile Capitulum sedens computat sumptus iuxta Evangelium qui sunt pro reparatione eius et tectura necessari et quoniam tegere lamina ecclesiam optaret sibi Venerabile Capitulum ad quod (...) sumptus necessarius est, qui de proventu Capituli exiquo nullo modo haberi potest ideo pro hac tectum ecclesiae summas recentes (...). Summam duo mille florenos duentos octingenta duos pro tectura ecclesiae designat*. Świechowski (op. cit., s. 38) wiadomość tę przytoczył za Fudalewskim pod 1729 r., natomiast Szymańska, Zdziarska (op. cit., s. 366) pod 1724 r.

³⁹ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 170.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 161.



Ryc. 2. Kolegiata św. Marcina w Opatowie, widok wnętrza z chóru muzycznego

go właściciela Opatowa księcia Pawła Karola Sanguszkę⁴¹. Sądzić można, iż zasadnicze roboty budowlane przy kościele ukończone zostały w czwartym dziesięcioleciu XVIII wieku. Przekonuje o tym data „1734” widniejąca na chorągiewce wieżyczki na sygnaturkę oraz na szczycie pd. ramienia transeptu, a ponadto data „1738” znajdująca się na krzyżu wieńczącym hełm wieży pd. Za przytoczonym datowaniem przemawia także w pewnym stopniu brak w protokołach z posiedzeń od 1740 r. wiadomości o podejmowaniu przez kapitułę starań o materiały budowlane⁴². W ciągu najbliższych lat członkowie kapituły usilnie natomiast dążyli do nowego wyposażenia wnętrza.

W 1743 r. bp Michał Kunicki, sufragan i archidiakon krakowski, z upoważnienia kardynała Jerzego Lipskiego dokonał konsekracji ustawionych w transepcie czterech nowych ołtarzy bocznych: św. Anny, św. Karola Boromeusza, Matki Boskiej Różańcowej i Zwiastowania NM Panny (ryc. 3)⁴³. W następnym roku kapituła udzieliła fundatorowi nowych ołtarzy ks. Maciejowi Flaszyńskiemu zezwolenia na sprzedaż starych wraz z ołtarzem głównym⁴⁴. Z kolei w 1745 r., staraniem ks. Flaszyńskiego, zawarta została umowa z organmistrzem Kiehlem z Opawy na wykonanie nowych organów, które mistrz opawski zobowiązał się ukończyć w 1746 r. przed świętem św. Marcina⁴⁵.

⁴¹ Ibidem, s. 207, 220, 283—285.

⁴² Wyjątek stanowią opublikowane przez Świechowskiego (op. cit., s. 38—39) fragmenty sprawozdań z posiedzeń z l. 1745 i 1747. Wynika z nich, że w 1745 r. ks. Józef Dziewulski zobowiązał się za sumę 147 fl. i 19 gr. zakupić ankry; z kolei w 1747 r. kapituła postanowiła położyć na dachu kościoła sprowadzoną z Gdańska blachę. Sądzić można, iż powyższe informacje mogły dotyczyć bądź prac o charakterze wykończeniowym, bądź też robót, które należało podjąć w celu usunięcia bliżej nie określonych uszkodzeń. Przekonuje o tym m.in. wiadomość z 1737 r. (*Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 287), z której dowiadujemy się, że nowo założony dach z blachy został uszkodzony przez silny wiatr. Ówczesny dziekan ks. Flaszyński polecił wówczas kustoszowi kolegiaty ks. Janowi Konradowi szybko naprawić szkody.

⁴³ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 363; Świechowski, op. cit., s. 38.

⁴⁴ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 375; Świechowski, op. cit., s. 38.

⁴⁵ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 382—384: (1746) *Notum est Per illustribus et admodum Fratribus quod conficiendum organum ad ecclesiam Collegiatam praevio contractu Dominus Kiehl Opaviae commisserim quod perfectum ante festum incidens S. Martini in ecclesiae locari debet, anxium et sollicitum me reddit mora temporis in circumstantia longioris distantiae. Spes tamen subleuat quod pre fatus magister organi primo tempore compariturus est et praedictum organum locabit qua propter praesentes personas Illustrium Dcminorum vestrarum obligo hic et nunc in capitulo particulari congregatas ut tunc quando supradictus artis suae magister Opaviae comparuent attententiam suam circa locationem eiusdem praestare dignentur.* W dotychczasowej literaturze utrzymuje się pogląd, że organy opatowskie wykonane zostały w 1846 r. przez Wencła Thiela z Opawy, a jako pierwszy wiadomość tę przytoczył Fudalewski (op. cit., s. 50). Sądzić można, że powyższa data, powtórzona wraz z zniekształconym nazwiskiem organmistrza w późniejszych publikacjach, jest wynikiem bądź pomyłki Fudalewskiego, bądź też jest rezultatem błędu drukarskiego.



Ryc. 3. Kolegiata św. Marcina w Opatowie, fragment wnętrza

Równocześnie wykonany został także kulisowy prospekt o wklęsło-wypukłym konturze⁴⁶. Ks. Maciej Flaszyński (zm. 1748), jak poświadczają wiadomości z innych źródeł *ecclesiae collegiatae Opatoviensis benefactor ac pene restaurator*, oprócz ławek i ołtarzy, ufundował także bogato rzeźbione stalle kanonickie⁴⁷, a ponadto własnym kosztem sprawił późnobarokową balustradę,

Por. *Katalog zabytków sztuki...*, s. 44; E. Smulikowska, *Prospekty organowe w Polsce jako dzieła sztuki*, [w:] J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 490—491. Nadmienić należy, iż organy opatowskie były wielokrotnie odnawiane, m. in. w 1793 r. oraz w 1889 r. przez organmistrza Adolfa Homana. Por. *Zbiór protokołów z posiedzeń kapituły opatowskiej z lat 1763—1822*, AKO, Dz. II, nr 3, s. 239; Fudalewski, op. cit., s. 50; *Inwentarz Kościoła Kolegiackiego w Opatowie 1908—1913*, AKO, Dz. III, nr 14.

⁴⁶ Łączenie prospektu opatowskiego (Smulikowska op. cit., s. 462—463) z bliżej nie znanym warsztatem krakowskim, w którym w l. 1742—45 wykonany został prospekt dla kościoła XX. Misjonarzy w Krakowie, nie jest przekonujące ze względu na znaczne różnice.

⁴⁷ Nowo wykonane stalle ustawione zostały na miejscu poprzednich, pochodzących zapewne z XVI w. (*Statuta ecclesiae...*, nr 1, s. 130: (1599)

oddzielającą prezbiterium i część transeptu z ołtarzami bocznymi oraz nagrobkami Szydłowieckich od części nawowej⁴⁸. On też *intus vero in parietibus picturis adornavit*⁴⁹.

Można przyjąć, iż w ciągu pierwszej połowy XVIII w. ukończone zostały niemal wszystkie roboty budowlane, a ponadto zmiany dokonane w tym cza-

Stalla in choro ut renoventur, et in formam melorem redigentur Capitulum decernit), do których w 1611 r. kapituła zaleciła snycerzowi sandomierskiemu Szymonowi dorobienie części górnej. Por. Fudalewski op. cit., s. 49; M. Sokołowski, *Stalle kanonickie w kolegiacie św. Marcina w Opatowie*, [w:] *Sprawozdania Kom. Hist. Sztuki*, VI, 1900, s. CIII; Szymańska, Zdziarska op. cit., s. 381.

⁴⁸ W źródłach kapitulnych nie znajdujemy żadnych wiadomości o nagrobkach Szydłowieckich. Pogląd, że były one do początku XVIII w. zlokalizowane w prezbiterium, a następnie przeniesione do pn. ramienia transeptu, w celu zrobienia miejsca dla stall (H. Kozakiewiczowa, *Spółka architektoniczno-rzeźbiarska Bernardina de Gianotis i Jana Cini*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. XXI, 1959, nr 2, s. 171–173; A. Fischinger, *Ze studiów nad twórczością Bartłomieja Berrecciego i jego warsztatu. Nagrobki Szydłowieckich i Tarnowskich*, „Folia Historiae Artium”, t. X, s. 120), nie jest słuszny, ponieważ późnobarokowe stalle ustawione zostały na miejscu wcześniejszych. Sądzić można, iż nagrobki od początku znajdowały się w obecnym miejscu. Być może kanclerz Krzysztof Szydłowiecki, fundując w 1532 r. ołtarz św. Kızıży, ustawiony zapewne w pn. ramieniu transeptu, zamierzał tę część kościoła przeznaczyć na swego rodzaju rodową kaplicę grobową. Nie wyjaśniona pozostaje także kwestia terminu przekształcenia nagrobków. Julian U. Niemcewicz (*Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż 1858, s. 422; Tomkiewicz, op. cit., s. 358), przebywając w Opatowie w 1820 r., zanotował: przed czterdziestu laty nieuczony dziekan, widząc te spiżowe wiekiem ściemnione, wielkim kosztem posłał je do Gdańska do wychodzenia” Nastąpiło to najpewniej przed pobytem w 1787 r. Stanisława Augusta w Opatowie, albowiem monarcha oglądał w kolegiacie „starożytne domu Szydłowieckich grobowce” (A. Naruszewicz, *Diariusz podróży Stanisława Augusta króla na Ukrainę, w roku 1787*, Warszawa 1805, s. 403–404). Jednocześnie relacja pomiędzy nagrobkami i ściennym przedstawieniem *Bitwy pod Wiedniem*, powstałym bezpośrednio po wizycie króla w Opatowie, pozwala sądzić, iż wtórny montaż grobowców nastąpił przed wykonaniem polichromii. Tak więc przekształcenie nagrobków nastąpiło zapewne na początku lat 80. XVIII stulecia i było konsekwencją wysłania ich do Gdańska.

⁴⁹ *Acta Episcopalia annorum 1749–1750*, AKM, vol. 90, s. 276–281: [...] *Mathiae Flaszyński sae Theologiae Doctoris Archidiaconi Cathedralis Camenecensis Decani Collegiatae Opatoviensis Ecclesiae Parochialis Kanczuga Praepositi memorandi huius Ecclesiae Collegiatae Opatoviensis Benefactoris ac pene Restauratoris, qui ecclesiam ipsam cum turribus reparatam tecto lamineo, intus vero in parietibus picturis adornavit, fenestris illuminavit, altaris scamnis et stallis ac cancellis, insuper organo netabili cum choro musico decoravit, et apparatu pretioso ditavit*. Por. Bastrykowski, op. cit., s. 21–22.

sie we wnętrzu w sposób zasadniczy ukształtowały obecny wygląd kolegiaty. Nie znaczy to jednak, że zaniechano wówczas dalszych prac przy kościele i jego wyposażeniu. W 1749 r. Łukasz Krzyżanowski, podstoli mozyrski, ojciec ówczesnego dziekana ks. Ignacego Krzyżanowskiego, postanowił z własnych funduszy pozłocić główny ołtarz⁵⁰. Zachęceni tym przykładem ks. Piotr Staniewski — prałat scholastyk, ks. Józef Dziewulski — prałat kantor, i ks. Antoni Rozenwald (sic), kanonik opatowski, zobowiązali się pokryć kosztą prac pozłotniczych przy ołtarzach bocznych: MB Różańcowej, św. Karola Boromeusza i św. Jana Chrzciciela⁵¹.

W roku 1751 kapituła zezwoliła dziekanowi ks. Krzyżanowskiemu podjąć od kupca opatowskiego Wulffa legat ks. Jana Konrada (zm. 1744), kustosza kolegiaty, w wysokości 500 florenów⁵². Za wspomnianą sumę dziekan zobowiązał się, podobnie jak to niegdyś uczynił nad wschodnią częścią kościoła *singularissimus benejactor Collegiatae* ks. Flaszyński, przykryć białą blachą dachy nad nawami oraz przyległymi kaplicami i kruchtami. W konsekwencji pieniądze odebrane zostały dopiero w 1762 r., niemniej jednak prace przy dachu nad korpusem sfinalizowane zostały znacznie później. Wcześniej, bo w 1757 r. ks. Franciszek Potkański sufragan krakowski „w willię S. Marcina dzwony święcił, nazajutrz zaś konsekrował ołtarz wielki i sumę celebrował”⁵³.

Nieco wiadomości o kościele znajdujemy w sprawozdaniu z wizytacji przeprowadzonej w kolegiacie przez bpa Kajetana Sołtyka w 1762 r.⁵⁴. Stan samego kościoła określony został jako „dość dobrze uporządkowany”, przy czym kapituła zobowiązana została, aby *magnum chorus ad normam presbyterii alba lamina contegendus*. Natomiast we wnętrzu biskup polecił przerobić mensy oraz antependia wszystkich ołtarzy, czym zająć się miał ówczesny prokurator ks. Sebastian Pisulewski, a ponadto zalecił wykonać dwa nowe konfesjonały. Biskup Sołtyk zatwierdził także dwudziestą niedzielę po Zielonych Świątach jako dzień tradycyjnych obchodów poświęcenia świątyni, którą to datę, aby ją *in perpetuum decoramus*, nakazał umieścić na ścianie.

⁵⁰ *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 421.

⁵¹ Nie mamy pewności, czy wspomniane ołtarze zostały wówczas pozłoczone, albowiem w 1771 r. ks. Sebastian Pisulewski kanonik opatowski zobowiązał się własnym kosztem pozłocić *altaria duo videlicet SS. Caroli et Josephi* [pierwotnie św. Anny] *a multis annis constructa*. Por. Zbiór protokołów..., s. 76.

⁵² *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 439: (1751) *Cum obviando notabili ruinae ecclesiae nostrae Collegiatae Opatoviensis defectuosum tectum tegulis argillaceis Perillustri Decanus gratiose se obtulerit contegendum maiorem chorum, um annexa capella sacrario et porticibus lamina alba ad normam contexti presbyterij largitate et impensis Perillustri olim Flaszyński Benefactoris Singulassimi*.

⁵³ „Kurier Polski” z 1757 r., nr XLVIII; *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 470; Świechowski, op. cit., s. 39. Sądzić można, że obecny ołtarz główny, fundacji ks. Flaszyńskiego, powstał równocześnie z ołtarzami usytuowanymi przy ścianie tęczowej (1743). Przypomnieć należy, że kapituła udzielając ks. Flaszyńskiemu w 1744 r. zezwolenia na sprzedaż starych ołtarzy wyraziła także zgodę na odstąpienie ołtarza głównego.

⁵⁴ Zbiór protokołów..., s. 31–32.

Zarówno forma obecnych antependiów, jak również namalowany nad wejściem do tzw. zakrystii wikariackiej napis: DEDICATIO ECCLESIAE COLLEGIATAE, OPATOWIENSIS CELEBRATUR DOMINICA VICESIMA IPSA POST PENTECOSTEN, dowodzą, że kapituła zapewne ok. 1770 r. podporządkowała się zarządzeniom wizytatora.

W 1774 r. ponownie podjęto decyzję o przeprowadzeniu naprawy zagrożonego dachu nad korpusem⁵⁵. W związku z powyższym prokurator kolegiaty upoważniony został do podjęcia ze skarbca sumy 255 złotych węgierskich i 5 florenów. Ponieważ koszt blachy przekraczał znacznie fundusze kapituły, ówczesny dziekan ks. Grzegorz Kułagowski i kantor ks. Antoni Rozenwald ofiarowali wspólnie na ten cel 700 złotych węgierskich. Niewątpliwie tak znaczna suma umożliwiła stosunkowo szybkie sfinalizowanie zamierzonych od dawna prac, albowiem w 1776 r. kapituła podziękowała swym benefaktorom, którzy *ecclesiam hanc uti sponsam suam ad instar illius egeni multis indigentem tam quo ad exterum quam internum decorem multi erogatis impensis e quasi nudam lamina ab extra ab intra decoratione altaris, ambonae et organi decorarunt*⁵⁶. Wyrazem uznania dla kapituły, która wielkim nakładem materialnym doprowadziła do tak znacznych przeobrażeń, zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz kościoła, było nadanie w 1777 r. przez bpa Sołtyka prawa używania przez prałatów i kanoników kolegiaty rakiety i mozzetta⁵⁷.

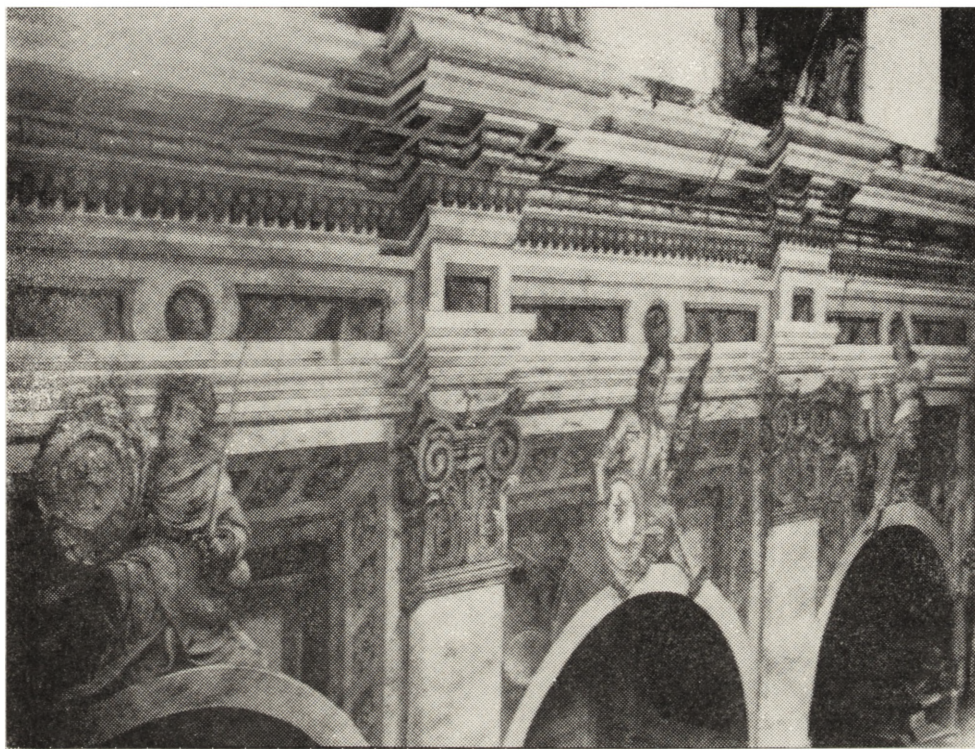
Jednym z większych przedsięwzięć we wnętrzu kościoła było wykonanie zapewne w tym czasie ściennej dekoracji malarskiej, która zachowała się częściowo w transepcie (postacie apostołów św. Piotra i Pawła oraz wspomniany napis), na sklepieniu nawy głównej (przedstawienie we wsch. przęśle oraz dekoracja roślinna), jak również w nawach bocznych⁵⁸. Na podstawie materiałów źródłowych można sądzić, iż dotychczas jedynie wnętrze wschodniej części kolegiaty pokryte było ufundowanymi przez ks. Macieja Flaszyńskiego malowidłami iluzjonistycznymi, które pod względem tematycznym poświęcone zostały życiu i gloryfikacji św. Marcina. Jak wykazano uprzednio, prace przy kolegiacie trwały niemal przez cały wiek XVIII. W ciągu pierwszej połowy stulecia ukończone zostały zasadnicze roboty budowlane, które swym zasięgiem objęły przede wszystkim wschodnią część kościoła, jak również wykonano wówczas większą część wystroju wnętrza. Natomiast dopiero w

⁵⁵ Ibidem, s. 84–85.

⁵⁶ Ibidem, s. 91–92.

⁵⁷ Zaznaczyć należy, że kapituła podjęła starania w tym kierunku już w 1748 r. Wówczas kantor ks. Józef Dziewulski (zm. 1769), fundator cyborium i obrazu św. Marcina w głównym ołtarzu (Wiśniewski, op. cit., s. 286), zabiegał o uzyskanie wspomnianego przywileju u bpa krakowskiego Stanisława Załuskiego i kolatora kolegiaty księcia Pawła Karola Sanguszkii. Por. *Statuta ecclesiae...*, nr 2, s. 401. Por. także *Privilegium usus Mucetorum et Rochetorum*, 30 VIII 1777, AKO, Dz. II, nr 28; *Zbiór protokołów...*, s. 98–99; Fudalewski, op. cit., s. 65–66; A. Bastrzykowski, *Kolegiata św. Marcina i jej kapituła*, cz. 1, *Kronika Diecezji Sandomierskiej*, R. XXXVI–XL, 1943/47, s. 89; Świechowski, op. cit., s. 39.

⁵⁸ Malarskie wyobrażenia dwunastu apostołów umieszczone były pierwotnie na filarach miedzynawowych, a następnie, po wykonaniu z końcem XVIII w. malowideł historyczno-heraldycznych, powtórzone zostały na sklepieniu nawy głównej.



Ryc. 4. Kolegiata św. Marcina w Opatowie, fragment dekoracji malarskiej na pd. ścianie nawy głównej

latach siedemdziesiątych zrealizowano postulowany od szeregu lat remont części nawowej. Aczkolwiek wykonano wówczas zapewne jedynie nowe pokrycie nad częścią zachodnią, to jednak przypuszczać można, iż miało to istotny wpływ na stan zachowania tej części wnętrza kościoła. W sprawozdaniu z posiedzenia kapituły, które odbyło się w 1778 r., wśród ukończonych dotychczas prac po raz pierwszy wzmiankowane są *picturae maioris chori*⁵⁹. W tym samym roku wykonywana była, pod kierunkiem prokuratora ks.

⁵⁹ Zbiór protokołów..., s. 100—101 (1778) *Cum Ecclesia Collegiata antiquissima sua fundatione sit elegantissimae muratae structurae in parietibus tam ab extra quam intra ex secto lapide confectis, et pro conservatione Illius duraliliori, largitione ex maiori parte Ill. Capitularium lamina alba connecta, turricula nova adornata, ab intra stante iam adornatione altarium suggesti organi et picturae maioris chori ex simili dumtaxat liberalitate superscriptum Benefactorum Capitularium necdum ad sui perfectionem deducta ob defectum exiguae fundationis stante reductione provisionum quae vix per medium medij adpraesens solvuntur, pro ornamento ulteriori et per necessario illius, videlicet sacrarij decentis pro loco de novo murandi, paramentis conficiendis armarijs construendis, tablaturis, et alijs*

Walentego Szeligiewicza, ścienna dekoracja malarska w obydwu zakrystiach oraz kruchtach⁶⁰. Być może, iż nie zachowane do chwili obecnej malowidła wspomnianych pomieszczeń stanowiły etap końcowy prac malarskich w części nawowej. Wyjaśnienie powyższej hipotezy jest utrudnione, albowiem w ostatnim dwudziestoleciu XVIII w. ściany i częściowo sklepienie nawy głównej oraz znaczne partie prezbiterium i transeptu pokryte zostały nową polichromią (ryc. 4), która niemal w całości zasłoniła poprzednią dekorację malarską.

Wykonanie monumentalnych malowideł o treściach historyczno-alegorycznych zakończyło w zasadzie prowadzoną niemal przez całe stulecie modernizację kolegiaty. Wspomnieć należy jeszcze, iż w roku 1790, staraniem ks. Szeligiewicza, odnowione zostały usytuowane w apsydach transeptu ołtarze św. Krzyża i Niepokalanego Poczęcia NM Panny⁶¹. W tymże samym roku ówczesny dziekan ks. Wojciech Boxa-Radoszewski ofiarował „nadzwyczajnej roboty i wartości dywan” na stopnie ołtarza głównego, a ponadto w 1794 r. oprócz 6 świeczników cynowych podarował do kolegiaty *effigies Crucifixi Domini lignea eleganti et magnitudine eminens pictur exornata*⁶².

Piotr Pałamarz

pro commoditate et securitate necessaris comparandis, nihil extat. Proinde Venerabile Capitulum succurrendo huic indispensabilitatae exigentiae, habendo argentum in variis formis minus ecclesiae utilibus, et ad usum deterioratis, uti patebit ex seorsivo registro specificatis et penderatis, idem argentum pro continuanda fabrica convertendum esse duxit.

⁶⁰ Ibidem, s. 104: (1778) *Regimen fabricae continuandae tam quo pictura in utroque sacristia, quam in utroque porticu, nun facultas ineundi contractum cum lignifabro ad extruenda armaria, cistulas, ac alia conficienda in praefatis sacristiis canonicus Szeligiewicz committitur.*

⁶¹ Ibidem, s. 216.

⁶² Ibidem, s. 248.

ИСТОРИЯ ОПАТОВСКОЙ КОЛЛЕГИАТЫ НА ПРОТЯЖЕНИИ XVIII ВЕКА

История опатовской коллегии, судя по сохранившимся источникам, представляется весьма таинственно. Не удалось определить её основателя, неизвестным остается точное время возникновения, а также её первоначальная роль. Трудности возникают и при попытках точного определения позднейших её перемен. Исследования источников в архиве коллегии, предпринятые с целью уточнения хода и размеров модернизации, которая проводилась в костеле в течение XVIII в., не дали ожидаемых результатов. Неопределенный характер архивных записей усложняет восстановление тогдашней „*fabricae ecclesiae*” и не подает фамилий деятелей, принимающих в ней участие.

На основании анализа источников можно прийти к выводу, что в течение I половины XVIII в. были окончены основные работы при постройке костела, а перемены, которые в то время произошли внутри, решающим образом сформировали настоящий вид коллегии. Были подняты до высоты главного нефа крыши пресвитерии и поперечного нефа, а кроме того над вышеуказанными частями постройки и боковыми нефами был положен парусный свод (пандативы) с окнами. Ремонтно-строительные работы велись также на западных башнях, доказательством чего являются башенные шлемы. К первой половине столетия относится изготовление, по почину декана коллегии — ксендза Матвея Флашинского (ум. 1748), сохраненного до сих пор оборудования интерьера и стеновых декоративных росписей, посвященных патрону коллегии — св. Мартину.

В течение 2 половины века был проведен, с давних пор желательный, ремонт нефовой части, велись дальше отделочные работы внутри постройки, а кроме того после 1770 г. была исполнена, частично сохраненная в поперечных нефам и в нефовой части, декоративная роспись.

В последние 20 лет XVIII в. стены и частично свод главного нефа, а также значительные части пресвитерии и поперечного нефа, покрылись полихромией с историческо-аллегорической тематикой. Эта монументальная роспись была последним этапом модернизации коллегии, которая велась почти весь век.

THE HISTORY OF OPATÓW COLLEGIATE CHURCH

The history of the Opatów Collegiate Church looks quite mysterious in the light of the preserved sources. The name of its founder has not been unequivocally agreed upon. The time of its construction and its original function are not known, either. It is difficult to precise its subsequent transformations. The source research which was undertaken in the Collegiate archives in order to establish the range of modernization carried out in the church throughout the 18th century did not give satisfactory results. Too vague character of archive records makes it difficult to reconstruct the *fabricae ecclesiae* and its creators.

From the source analysis it can be assumed that the main construction work of the church was completed during the first half of the 18th century and, moreover, simultaneous alterations of the interior shaped the present look of the Collegiate Church. At that time the eastern part of the Collegiate Church was transformed. The roofs of the presbytery and of the transept were raised to the height of the nave and, moreover, sail vaults with telescopes were laid over those elements and the aisle. The repair-construction works also comprised the we-

stern tower, which finds evidence in the tower domes. The preserved interior furnishings and wall painting decorations, devoted to the patron of the Collegiate Church — Saint Martin, were executed in the first half of the 18th century owing to the sponsor Rev. Maciej Flaszynski (died 1748).

In the second half of the 18th century the nave overhaul was accomplished, finishing works were being executed in the interior and in 1770 the wall painting decoration was laid; it is now preserved in fragments in the transept and in the nave.

In the last two decades of the 18th century the walls and, partly, the ceiling of the nave and extensive parts of the presbytery and the transept were covered with new historical- allegorical polychromy. That monumental painting constituted the final stage of almost a century-long modernization of the Collegiate Church.